

Europejska solidarność według Donalda Tuska

22 marca 2025

Po konferencji premiera Tuska odniosłem wrażenie, że żyjemy w dwóch różnych światach. Fikcyjnym – jedności UE, kreowanym przez Donalda Tuska i jego dziennikarzy – i rzeczywistym. Ten drugi opisało „Politico”: „Państwa UE nie wyraziły zgody na 5 mld euro dla UA. Przeciw były Francja, Włochy i Słowacja”.



Po wysłuchaniu wczoraj rano konferencji premiera Donalda Tuska po szczycie Rady Unii Europejskiej w Brukseli odniosłem wrażenie, że żyjemy w dwóch różnych światach. Pierwszym, fikcyjnym – kreowanym przez Donalda Tuska i sprzyjających mu dziennikarzy – oraz drugim, rzeczywistym.

Donald Tusk zapewniał na konferencji, że Unia Europejska jest zjednoczona i silna, żeby wygrać wojnę z Rosją i umiejętnie wykorzystujemy czas, jaki dała nam Ukraina, dzielnie walcząc z wojskami rosyjskimi na swoim terytorium. Premier kilka razy podkreślał znaczenie wspólnoty i jedności europejskiej. Nie potrafił jednak przekazać, w jaki sposób zjednoczone państwa europejskie zamierzają przygotować się na wojnę z Rosją. Nie omieszkał przy tym zaatakować kandydata na prezydenta, Karola Nawrockiego, który zarzucił premierowi brak wsparcia dla krajowego przemysłu zbrojeniowego i nastawienie się na ścisłą współpracę z niemieckim.

Byłem zaskoczony słowami premiera Donalda Tuska, ponieważ w podobnym czasie przeczytałem artykuł na portalu „Politico”. Jego dziennikarze poinformowali, że państwa Unii Europejskiej nie wyraziły zgody na udzielenie wsparcia finansowego w wysokości 5 mld euro dla Ukrainy na zakup amunicji. Projekt ten został zablokowany przez Francję, Włochy i Słowację.

Państwa te uznały, że wsparcie dla Ukrainy powinno być udzielane dobrowolnie przez poszczególne kraje członkowskie, a nie przez całą Unię Europejską. Portal pokazał to jako dowód braku jedności i solidarności europejskiej.

Czy dziennikarze z portalu „Politico” oraz premier Donald Tusk byli na dwóch różnych szczytach Rady Unii Europejskiej?

Owoce szczytu liderów europejskich pokazują, na czym polega wychwalana przez Donalda Tuska jedność Europy. Niemcy w ubiegłym tygodniu zapowiedziały przeznaczenie 1 biliona euro na zbrojenia w nadchodzących 10 latach, a nie chcą przeznaczyć kilku miliardów euro dla wojska ukraińskiego. Władimir Putin na pewno lubi takie informacje. Nie są one jednak optymistyczne dla Polski.

Mogliśmy budować naszą niezależność w oparciu o współpracę gospodarczą i militarną ze Stanami Zjednoczonymi, jednak posłowie uśmiechniętej koalicji wybrali ścieżkę uległości wobec Niemiec, którą oni i sprzyjające im media nazywają współpracą i jednością europejską.

Autorstwo: MTC

Na podstawie: [X.com](#), [Politico.com](#)

Źródło: [ABCNiepodleglosc.pl](#)